

# Jerzy Banaśkiewicz

---

## Kierunki zainteresowań studentów sekcji filozofii praktycznej KUL w dziedzinie socjologii religii

---

Collectanea Theologica 37/1, 210-213

---

1967

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. JERZY BANASZKIEWICZ, LUBLIN

### KIERUNKI ZAINTERESOWAŃ STUDENTÓW SEKCJI FILOZOFII PRAKTYCZNEJ KUL W DZIEDZINIE SOCJOLOGII RELIGII

Klimat przygotowań przed Soborem Watykańskim II, a chyba jeszcze wcześniej koncepcję Piusa XII „consecratio mundi” wyeksponowały w myśli teologicznej tę dziedzinę, którą nazywa się „teologią rzeczywistości ziemskich”.

Nie do zakwestionowania jest duch czasu, właściwy każdej epoce i cała specyfika problemów jakie narzuca, jakie są wówczas roztrząsane. Teologia nie stanowi więc tutaj wyjątku. Jakimś akcentem na „rzeczywistości ziemskie” jest rozwój wielu nowych gałęzi wiedzy, a specjalnie miejsce zajmują tutaj nauki humanistyczne. Ich dorobek teoretyczny bywa angażowany w życiu, staje się nie do pomysłenia rezygnacja ze współpracy naukowców w roztrząsaniu i decydowaniu o zagadnieniach praktycznych. I chyba gdzieś tutaj należy umieścić fakt etatów dla socjologa w zakładach pracy. Towarzyszy temu czasem nadzieja, czasem pewność, że jego badania pozwolą uniknąć improwizacji i ryzyka wielu decyzji. To wskazanie zakładu pracy i ryzyka decyzji jest jedynie przykładem. Nas interesuje związek badań socjologicznych z szeroką koncepcją „teologii rzeczywistości ziemskich”. Ustalmy od razu, że wykracza ona zakresem poza jakieś jedyne, konkretne badania, poza wyłączne korzystanie z ich wyników. Ale jednocześnie trudno sobie ją wyobrazić bez pomocy w postaci wielu analiz socjologicznych. Pomoc przychodzi od nowej stosunkowo dyscypliny zwanej socjologią religii.

Nie miejsce tutaj na przedstawianie problemów związanych z definicją tej nauki. W dostępnej u nas książce *Socjologia religii* (Kraków 1962), przytoczone określenie tej dyscypliny jako: „nauki o formach zbiorowości religijnych i ich wzajemnym stosunku oraz o stosunkach tej zbiorowości do grup świeckich”. Czyli „specjalnym zadaniem socjologii religii jest obserwacja, analiza, porównywanie i wyjaśnianie struktur religijnych i ich wzajemnych zależności oraz związków, które je łączą z grupami świeckimi”. (s. 40)

Wyodrębnienie problematyki badań w socjologii religii i stały jej rozwój obserwujemy zasadniczo od czasów prac kanonisty francuskiego prof. G. L e B r a s. Początkiem stało się dla niego pytanie w jakim stopniu w historii Francji Kościół oddziaływał na życie religijne Francuzów i z jakim skutkiem oddziaływały instytucje kanoniczne (por. Ks. J. M a j k a, *Socjologia religijna*, w: *Wsp. Myśl Teolog.* s. 110). Podobne zagadnienia dla obecnej Francji podjął uczeń prof. L e B r a s ks. F. B o u l a r d. Owocem ich pracy stała się mapa religijna francuskiego katolicyzmu na wsi. Od tych początków praca szybko postępowała naprzód. Oprócz Francji badania prowadzono najpierw w Holandii i Belgii, szybko dołączyły się Włochy i Niemcy. Dziś istnieją dwie organizacje międzynarodowe dla specjalistów i instytutów badawczych socjologii religii: Conférence Internationale de Sociologie Religieuse oraz Fédération Internationale des Instituts Catholiques de Recherches Socioreligieuses et Sociales (FERES). Organizowane są również międzynarodowe konferencje socjologii religii, a informacji o aktualnych pracach i osiągnięciach dostarczają szczególnie trzy czasopisma: wychodzące w Paryżu „Archives de la Sociologie des Religions”; w Brukseli „Social Compass” i w Padwie — „Sociologia Religiosa”.

Nasuwa się pytanie, czy i w jakich rozmiarach prace socjologii religii przenikają na teren Polski. Niniejsza informacja nie ma charakteru biblio-

grafii, skrętnie notującej wszystkie pozycje z danej dziedziny. Nie będzie też sięganiem do nazwisk znanych z historii np. Znanieckiego czy Malinowskiego. Chodzi bowiem jedynie o zasygnalizowanie pewnych aktualności oraz ewentualne wykazanie ich przydatności.

Przy Wydziale Filozofii Chrześcijańskiej KUL istnieje sekcja filozofii praktycznej, gdzie prowadzone są także zajęcia z socjologii religii. Tej samej problematyce poświęcone jest jedno z seminariów przy katedrze teologii duszpasterskiej. Piszący zna aktualne prace z dziedziny socjologii religii prowadzone na sekcji filozofii praktycznej i dlatego one posłużą do zilustrowania zainteresowań wspomnianego seminarium, które pracuje pod kierunkiem Ks. doc. J. Majki. Będzie mowa jedynie o pracach podejmowanych przez studentów, do tematów rozpraw doktorskich włącznie. Wartość poszczególnych opracowań zależy od charakteru pracy, biorąc pod uwagę fakt, że ich różnicowanie leży właśnie w tym, że jedne są pracami doktorskimi, inne — magisterskimi, a pozostałe mają charakter referatów seminaryjnych. Od dwóch ostatnich wymagane jest jako minimum udokumentowanie znajomości metodycznego posługiwania się warsztatem naukowym. Rozprawy doktorskie wnoszą już nowe osiągnięcia w interesującej nas dziedzinie. Każda z prac jest na pewno zyskiem przede wszystkim dla piszącego, który praktycznie wchodzi w arkana metod, technik badawczych, a ponoszona odpowiedzialność za sformułowania hipotez i ich weryfikację skłania do gruntownego przemyślenia problemu.

Tematy prac będą jakimś obrazem kierunków zainteresowań ich autorów. Wspomnijmy na początek analizy teoretyczne, z których ostatnio opracowano temat: *Zastosowanie teorii analizy funkcjonalnej w socjologii religii*, a w trakcie opracowywania jest rozprawa doktorska na temat metod ankietowych i ich zastosowania w badaniach religijności. Wszyscy podnoszą, że socjologia religii nadal potrzebuje pomocy metodologicznych. Tu zatem tkwi szczególnie wartość wspomnianych prac jako przyczynków w tej dziedzinie.

Uczestnicy seminarium koncentrują często uwagę na badaniach uwarunkowań religijności. Te opracowania mają charakter monografii poszczególnych parafii np. *Religijność parafii Wilga w jej uwarunkowaniach społecznych* lub *Typologia parafian na przykładzie parafii Huta Krzeszowska*. Prace doktorskie idą o wiele dalej i podejmują analizy w granicach diecezji np. ostatnio podano uwarunkowania praktyk religijnych w Archidiecezji Gnieźnieńskiej.

Pobieżna obserwacja daje podstawy do hipotez, że życie religijne kształtuje się w jakiejś mierze w zależności od specjalnych akcji, od duszpasterstwa nastawionego na wykorzystanie np. pracy trzeźwościowej, charytatywnej itp. Każdy duszpasterz dostrzega nawet w swym najbliższym otoczeniu specyfikę pewnych parafii, czasem diecezji, w których albo akcje ogólne albo wyjątkowe zorientowanie pracy duchowieństwa na specjalną dziedzinę, wytwarza odmienny obraz życia religijnego wiernych. Mogą wykazać studia socjograficzne, czy i o ile weryfikuje się wspomniana hipoteza. Z tej dziedziny opracowano m.in. wpływ struktury społecznej i akcji pastoralnych na życie religijne. Terenem badań była Diecezja Tarnowska w dziesięcioleciu 1950—60. Pod tym kątem widzenia analizowano zorganizowaną działalność dobroczynną jako formę działania duszpasterskiego na przykładzie kościelnej akcji dobroczynnej w Polsce po II wojnie światowej. Badania ośrodka kultu maryjnego — Tuchowa w Diecezji Tarnowskiej — umożliwiło z kolei wykazanie roli sanktuarium maryjnego w życiu religijnym diecezji.

Środowisko studenckie, stałe z nim kontakty i szczególniejsza łatwość sondaży w tym środowisku, były okazją do podjęcia prac na temat postaw studentek wobec chrześcijańskiego modelu małżeństwa, oraz postaw religijnych młodzieży akademickiej. Pokrewne tematycznie były badania praktyk religijnych młodzieży szkół średnich, a jedno studium poświęcono problemom katechizacji w Nowej Hucie.

Obserwujemy jak często niektóre przejawy życia współczesnego bywają bardzo płytko związane z aktualnym stanem religijności Polaków. Niewątpliwym faktem jest szybki rozwój urbanizacji kraju. Pada wiele słów szablonowo ujmujących rzecz, a szczególnie czyniących z procesu urbanizacji źródło wszelkiego zła w dziedzinie religijnej ludności miejskiej, w jej stosunkach sąsiedzkich, a nawet w życiu osobistym. Cały proces i jego skutki są na pewno zjawiskiem złożonym i wymagają gruntownego studium przed ferowaniem pewnych uogólnień. Z tej dziedziny opracowano wpływ uprzemysłowienia na kształtowanie się życia religijnego w drugiej połowie XIX i na pocz. XX wieku na przykładzie parafii N.M.P. w Bytomiu. W innej pracy analizowano urbanizację i jej skutki społeczno-moralne.

Wreszcie osobna, i trzeba przyznać licznie reprezentowana, dziedzina zainteresowań uczestników seminarium, to problemy związane z powołaniami do stanu duchownego. Dużą ambicją jest na pewno przebadanie społecznych uwarunkowań powołań kapłańskich w Polsce w latach 1900—1960. Droga wiedzy przez opracowanie tematu w poszczególnych diecezjach. Do tej pory zanalizowano materiał dla Archidiecezji Krakowskiej, Diecezji Płockiej i Opolskiej w stadium opracowywania są dane z terenów pozostałych diecezji. Podobny charakter ma praca badająca społeczne uwarunkowania i motywy wstąpienia do seminarium duchownego zakonnego. Novum tej pracy, to jej ogólnopolski zasięg. Niewątpliwie stanowi to o dodatkowej trudności przeanalizowania materiału. Łatwiejszą zaś stroną jest dostęp do badanych i pominięcie wszystkich kłopotów z ustalaniem reprezentacji czy osiąganiem danych szacunkowych.

W ścisłym związku z badaniem społecznych uwarunkowań powołań kapłańskich w diecezji idzie dostrzeżenie ich geograficznego zróżnicowania. Stąd ciekawe są analizy parafii, które dostarczają wyjątkowo wielu powołań. Aktualnie jest przygotowywana rozprawa doktorska stanowiąca monografię parafii Żołąnia z tego właśnie punktu widzenia.

Opublikowany w mies. ZNAK (nr 139—140, 1—2 1966) artykuł Waltera Goddijna *Rola kapłana w Kościele i społeczeństwie* akcentuje fakt przemian tej roli, krytyk pod daremsem duszpasterzy i szeregu nieporozumień w tej dziedzinie związanych z tematem współczesnego życia i koniecznością elastycznej akomodacji pracy kapłana. Te problemy na pewno rozważane są i w polskich środowiskach ludzi wierzących. Stąd jeszcze jedno studium, w ramach problematyki kapłańskiej, pomyślane jako szukanie odpowiedzi na pytanie, jak wygląda w oczach polskiej inteligencji wierzącej społeczna rola kapłana.

Nie wszystkie ze wspomnianych tematów zostały już zamknięte i opracowane. Na pewno nie wszystkie zadowolilyby czytelnika pełną adekwatnością wyników w stosunku do obiecującego nieraz tytułu.

Celem jednak tej informacji jest tylko zasygnalizowanie w jakich kierunkach studiujący nauki społeczne na KUL podejmują badania z dziedziny socjologii religii. Podkreślono wyżej, że część tych badań ma tylko charakter „wprawek” warsztatowych. Nie można ich jednak nie doceniać przynajmniej z podwójnej racji: 1° — znajomość warsztatu otwiera drogę do dalszych prac; 2° — liczy się również samo dostrzeżenie problemu.

I jeszcze kilka słów o przydatności badań w interesującej nas dziedzinie.

Przytoczony wyżej Walter Goddijn skarży się w cytowanym artykule, że „teologia praktyczna, pastoralna, jest najsłabszym ogniwem nauk teologicznych, zbyt mało powiązanych z całokształtem wiedzy humanistycznej dzisiejszej, z socjologią i psychologią” (s. 2). Może więc być ambitnym zadaniem podnoszenie naukowej rangi teologii pastoralnej. W pewnej przynajmniej mierze przyczynić się może do tego socjologia religii. Pierwszą jej zdobyczą jest

możliwość ukazania aktualnego stanu religijności. To przecież mapa praktyk religijnych wsi francuskiej stała się podstawą do wyodrębnienia rejonów chrześcijańskich, indyferentnych, nacechowanych konformizmem oraz misyjnych z 20% dzieci nieochrzczonych (por. J. K ł o c z o w s k i, *Współczesna socjologia religii*, w: *Socjologia Religii*, Kraków, 1962 s. XIII). Tego rodzaju informacja elektryzuje zainteresowanych i odpowiedzialnych za stan duszpasterstwa. Oprócz informacji, socjologia religii może w praktyce przyczynić się do eliminowania pomyłek w akcji duszpasterskiej. Było by naiwnością wypisywać matematyczne wzory skuteczności poczynań w duszpasterstwie. Socjolog religii dostrzega poza swoim warsztatem najistotniejszy świat łaski. Ponieważ dociera ona przez ludzi, warto w metodyczny sposób przemyśleć łatwiejsze drogi jej przenikania, a przynajmniej zrezygnować z tych, które okazały się mało skuteczne. Doc. J. K ł o c z o w s k i w swoim wprowadzeniu do tomu cytowanej *Socjologii Religii* podnosi myśl, że poznanie rzeczywistości, które ułatwia nasza dyscyplina, pomaga do uświadomienia sobie miejsca katolicyzmu w świecie, co na pewno sprzyja tolerancji. Nie chodzi tu o modę, lecz o coraz głębsze przeżywanie chrześcijaństwa. Nim socjologia religii usłuży w takim stopniu, trzeba wielu lat wyteżonej pracy, z całą świadomością, że nieraz jej wyniki będą znikome. Rozpoczynanie na nowo wiele kosztuje. Ale może właśnie w tym kryje się pasja nauki?